GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

8. CZERWCA 1918.

NR. 123.—R. XXVI.

CENA N-ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 24 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 36 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 24 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 7.20	K 6.40	K 7.20	K 8.—	K 9.—	K 6.—
Kwartalnie	„ 21.—	„ 19.—	„ 21.—	„ 24.—	„ 27.—	„ 17.60
Półrocznie	„ 42.—	„ 38.—	„ 42.—	„ 48.—	„ 52.—	„ 35.—
Rocznie	„ 84.—	„ 76.—	„ 84.—	„ 96.—	„ 100.—	„ 70.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 199. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Cenne przyznanie.

dbyty ostatniemi czasy w Bydgoszczy w. „dzień niemiecki", urządzony przez ralną organizacyę hakatystyczną z o- ionym Tiedemanem na czele, stał się aniałą manifestacyą uznania przed ca- światem, że zabór pruski pomimo stu- ich wysiłków wynaradawiających, po- o okrągłego miliarda, wpakowanego w nizacyę, jest dziś, tak samo, jak był d stu laty, krajem wybitnie i zdecydo- ie polskim.

Wśród licznych mów, wygłoszonych w goszczy, wyróżniła się zarówno długo- swą, jak akcentem politycznym, mowa nego radcy „sprawiedliwości" Wagne- który uderzył w zasadę równego prawa orczego w Prusiech. Wagner oświad- , że aczkolwiek jest „liberałem", to je- k w interesie niemczyzny w Polsce musi przeciw równości prawa wyborczego o- adczyć jak najkategoryczniej. Cóżby się iem stało, gdyby każdemu obywatelo- Prus przyznano owo straszliwe prawo? tki dla żywiołu niemieckiego byłyby, niem Wagnera, katastrofalne. Oto oka- oby się w całej pełni, że kraj „Prusaków wiących po polsku" jest niczem innem, ko po prostu szczerą i rdzenną Polską. mcy straciliby w sejmie pruskim nie iej, jak 30 mandatów, Polacy zyskaliby erdzieści. Ich siła polityczna wyszłaby jaw. Staliby się parlamentarnym „ję- zkiem u wagi", a rząd znalazłby się w eżności od nich. Obraz, jaki jawi się prze- onym oczom Wagnera, jest okropny. — dzisiejszej twierdzy staropruskiego du- a powstałaby przy równości prawa wy- czego większość, złożona z centrowców, yalistów i Polaków, która uniemożliwi- y nadal prowadzenie dotychczasowej lityki „wschodnio-kresowej". A nakoniec stępująca parlamentaryzacya przyniosła- zeciwnych takiej polityce ministrów i iwną jej administracyę. Słowem: finis ussiae!

Niemniej głębokie następstwa przewiduje gner w wewnętrznym układzie stosun- w na „kresach wschodnich". Równe pra- wyborcze, wdarłszy się raz do pruskiej y sejmowej, nie mogłoby z natury rze- ominąć i skromnych Izb radzieckich po astach i miasteczkach. A wtedy nieomal szystkie Rady miejskie i przedstawiciel- wa gminne na wschodzie stałyby się w gu 48 godzin polskiemi, lub uzyskałyby lskie większości. Polscy wyborcy, zrówna- na punkcie prawa głosowania ze współ- ywatelami niemieckimi, korzystając z li- ebnej swej przewagi, wybraliby Polaków rmistrzami, ławnikami i radcami gminny- i. Polacy zapełniliby urzędy miejskie. — zedsiębiorstwa i roboty komunalne by- by niezawodnie oddawane polskim prze- ysłowcom i rękodzielnikom, a niemiecki emieślnik, starając się o pracę, musiałby sługiwać się polskim językiem. Miasta, k wyraża się Wagner, „uległyby poloni- cyi", — „wschód" byłby oddany „na pa- wę" polskiego żywiołu.

W uznaniu wywodów powyższych, popartych przez cały szereg innych mowców, zjazd niemieckiego „związku dla kresów wschodnich" powziął uroczystą rezolucyę, w której wielkim głosem woła o nietykalność dotychczasowej reakcyjnej ordynacyi wyborczej i przestrzega, że zaprowadzenie równego prawa wyborczego sprowadziłoby za sobą „zniszczenie niemczyzny" na ziemiach polskich. A równocześnie blady strach przed widmem idącej demokratyzacyi wyrzuca na usta hakatystów błagalną prośbę do cesarza, by nie dopuścił do żadnych zmian, by czuwał, iżby „marchia wschodnia została tem, czem była i być ma: krajem niemieckim".

Zdajemy sobie sprawę z tego, co w zjeździe bydgoskim było rozmyślną przesadą i jaskrawością, obliczoną na użytek agitacyjny. Jesteśmy przekonani, że najgłupszy hakatysta czuje w głębi duszy kłamliwość i niedorzeczność frazesu o „zniszczeniu niemczyzny", choćby na ławach pruskiego sejmu miało pojawić się upiorne widmo większości centrowo-socyalistyczno-polskiej. — Wiemy dobrze, że nawet wtedy żywiołowi niemieckiemu pod skrzydłami państwowości pruskiej nie mogłaby się stać żadna istotna krzywda, i że uczciwie pracujący Niemiec „na wschodzie", o którego żołądek trwoży się patryotyczne serce p. Wagnera, nie musiałby koniecznie umierać z głodu, skoro tylu Niemców żywiła i żywi Polska po za granicami „marchii". Niemniej przez usta bydgoskiego zjazdu przemówiła i prawda, stwierdzając, że dzisiejsze przodujące stanowisko niemieckiego żywiołu w zaborze pruskim jest sztuczne, oparte na brutalnej przemocy i przywileju i że z chwilą zapanowania najprymitywniejszych zasad równouprawnienia politycznego zajaśniałoby w pełnym blasku rzeczywiste i niezniszczalne polskie oblicze tego kraju.

O tem „dzień niemiecki" w Bydgoszczy zaświadczył uroczyście przed całym światem. **Kor.**

„Bez kontrybucyj".

W miarę, jak ogłasza się umowy dodatkowe traktatu pokojowego z Rumunią, wychodzą na jaw coraz bardziej interesujące szczegóły bukareszteńskiego układu. Właśnie opublikowano traktat dodatkowy, którym Rumunia zobowiązuje się zapłacić Niemcom „rodzaj wynagrodzenia wojennego", jak wyraża się dyskretnie półurzędowe Biuro Wolffa. W traktacie głównym o takich wynagrodzeniach nie było mowy. W punkcie czwartym traktatu dodatkowego czytamy, że Rumunia zrzeka się wynagrodzenia za straty, jakie na jej terytoryum powstały wskutek niemieckich zarządzeń wojskowych, a także z powodu rekwizycyj i kontrybucyj. Natomiast Rumunia zwróci Niemcom wszystkie sumy, jakie Niemcy już zapłaciły mieszkańcom tytułem rekwizycyj lub szkód wojennych, o ile zapłata nie nastąpiła w żywności lub w nowych banknotach Banca generale Romana. To jeszcze nie wszystko. Rumunia zwróci Niemcom wszystkie straty, jakie obywatele niemieccy, zamieszkali w Rumunii, ponieśli wskutek działań wojennych, przeprowadzonych na terenie rumuńskim bądź przez wojska rumuńskie, bądź rosyjskie, bądź angielskie; te dwie ostatnie grupy wojsk uczestniczyły, jak wiadomo, w obronie Rumunii przed armiami niemieckiemi.

Żądania Niemców rumuńskich są znaczne. Komunikat Biura Wolffa szacuje je na miliard marek, więc miliard obciąży znów majątek narodowy Rumunii, wynoszący wszystkiego razem 15 miliardów lei, a obciążony dziesięciu miliardami lei samych długów wojennych, nie licząc strat. Miliard ten będzie wypłacony spekulantom niemieckim, którzy wkładali kapitał w rumuńskie przedsiębiorstwa, głównie w eksploatacye nafty.

Ten ostatni przemysł znajdzie się w zupełności w ręku i pod kontrolą Niemiec. Eksploatacya i handel będzie powierzony towarzystwu dzierżawnemu terenów i rafineryj, które to towarzystwo będzie utrzymane w ręku przez rząd niemiecki, tak, aby nie miały doń wstępu kapitały angielskie, amerykańskie i francuskie. Handel naftą będzie monopolem de facto niemieckim.

Interesujące są również warunki, pod jakimi państwa centralne zakupiły sobie zboże rumuńskie na lat dwa naprzód: na rok 1918/19 i 1919/20. Ceny zostały ustalone już dzisiaj, gdyż nie wiadomo, jakie będą za rok; ponadto państwa centralne mają pierwszeństwo zakupu na lat siedm dalszych. Wprawdzie niewiadomo, jakim będzie zbiór rumuński

lecz w każdym razie państwa centralne mają zamiary jak najlepsze. Aby zaś Rumunia wywiązała się ze swych zobowiązań pieniężnych, wobec obywateli niemieckich, t. j. aby zapłaciła ów miliard marek szkód, zrządzonych Niemcom na terytoryum rumuńskiem, Rzesza niemiecka zatrzymuje na zastaw deponowane w Banku Rzeszy kapitały i walory rumuńskie.

Sytuacya przedstawia się więc tak: Rumunia nie dostanie odszkodowania za szkody, zrządzone na jej terenie przez wojska niemieckie, mieszkańcy jej nie otrzymają również niczego za zarekwirowane zboże, bydło, sprzęty, płótno, sukno i t. d., i t. d. Miasta i wsie nie otrzymują zwrotu kontrybucyj wojennych. Jeżeli zaś wojska niemieckie zapłaciły już gdzie za pobraną własność rumuńską, to państwo musi te kwoty Niemcom zwrócić. Nafta rumuńska dostaje się cała w ręce Niemiec, zboże taksamo. Poza tem Niemcy zapewniły sobie inne koncesye gospodarcze.

Nawet „Nordd. Allg. Ztg" przypuszcza, że „w pewnych kołach warunki takie uznane będą za pośrednią kontrybucyą wojenną". Ale pismo to nie należy do sentymentalnych i dodaje, że „nie trzeba bronić się zbyt mocno przeciw takiemu tłómaczeniu". Zaś prasa wszechniemiecka ubolewa, że nie nałożono na Rumunię kontrybucyi wprost, aby przerzucić na nią część długu wojennego. Niemiec. Tylko „Vorwaerts" cieszy się, że tego nie uczyniono i zauważa, że w gruncie rzeczy nie trzeba ani aneksyj, ani kontrybucyj, skoro istnieją takie środki, jak sprostowanie granic i układy gospodarcze. „Vorwaerts" jest przecież organem partyi socyalistycznej niemieckiej, która była i jest przeciwniczką aneksyj i kontrybucyj. Zachowuje więc konsekwentnie linię swej pojednawczości. **Pl.**

Plony na Ukrainie.

Władze niemieckie zaczynają energicznie „porządkować" na Ukrainie stosunki, do jakich doszedł ten kraj, zwłaszcza w dziedzinie agrarnej. Podaliśmy już w skróceniu telegraficznem najnowsze postanowienia, jakie powzięła nowa rada ministrów hetmana Skoropadskiego w sprawie zbiorów za rok 1918. Obecnie możemy za „Kijowską Myślą" przytoczyć tekst dosłowny tego dla właścicieli polskich ważnego rozporządzenia. Zapadło ono d. 28 maja i brzmi tak:

1) Prawo własności plonów ozimych, zasianych jesienią 1917 r. przez właścicieli ziemskich należy do tych właścicieli. Prawo własności plonów ozimych z ziem, oddanych w jesieni 1917 r. w dzierżawę należy do osób, które ziemię dzierżawią, przy zachowaniu przez dzierżawcę warunków dzierżawy.

2) Prawo własności plonów, zasianych na wiosnę 1918 r. — stosownie do rozporządzenia jenerała-marszałka polnego Eichhorna z d. 6 kwietnia 1918 r. — należy do osób, które przeprowadziły zasiewy na tych ziemiach.

3) Pola, przygotowane przez właścicieli lub dzierżawców pod zasiew buraków, i zasiane przez drugie osoby tak źle, że niemá widoków zadowalniającego zbioru, winny być bezzwłocznie oddane właścicielom lub dzierżawcom do dyspozycyi, z warunkiem, że ci zobowiążą się najdalej do 9 czerwca zasiać te pola burakami.

4) Plon z pól, obrobionych i zasianych pod kierownictwem naznaczonych przez komitety ziemskie zarządców, ale inwentarzem i nasionami właścicieli lub dzierżawców, oraz na ich rachunek najemnymi robotnikami, należy do właścicieli lub dzierżawców.

5) Wszelkie kwestye sporne, a ile nie będą załatwione polubownie między właścicielami i dzierżawcami z jednej strony; a osobami, które zasiały ziemię z drugiej strony, podlegają kompetencyi osobnych komisyi, naznaczonych przez ministerstwo. Naznaczenie tych komisyi ma nastąpić bezzwłocznie.

Z KRONIKI POLITYCZNEJ.

„Czy Pan Bóg na to stworzył Polaków w Galicyi, aby każdy rząd austryacki miał głosy polskie w parlamencie do rozporządzenia?" — pisze „Nowa Reforma". — „Oto pytanie, które po wielu latach i po wielu doświadczeniach w tej wojnie postawiła sobie wreszcie prasa wiedeńska. I widocznie przyszła do przeczącej odpowiedzi, skoro uważa za stosowne — zapraszać Polaków do wejścia do większości parlamentarnej. Jeszcze w lutym tego roku, kiedy majster Czernin krzywdę polską uznał za najsilniejszy cement do swojej brzeskiej budowli, Niemcy austryaccy i ich prasa nie zadawali sobie tego zasadniczego pytania. Widocznie wówczas nie mieli jeszcze wątpliwości żadnych co do naturalnego przeznaczenia Polaków galicyjskich. Dzisiaj już wątpią, myślą i pytają. To dobrze. Bo od wątpienia zawsze zaczyna się droga ku prawdzie".

Towarzystwo krzewienia niemczyzny zagranicą wysłało do cesarza Wilhelma podanie o zapomogę. Cesarz udzielił 200.000 marek i kazał swej kancelaryi napisać list, w którym podniesiono „wielkie i doniosłe zadanie", owego Towarzystwa, oraz nadzieje, jakie cesarz przywiązuje do jego działalności.

W Zagrzebiu odbył się dalszy ciąg wspólnych narad południowo-słowiańskich. Uczestniczyli delegaci z Karyntyi, Styryi, Krainy, Chorwacyi, Dalmacyi, Slawonii, Bośni i Hercegowiny, Istryi i Pobrzeża. Postanowiono przyspieszyć i zorganizować współdziałanie wszystkich narodów słowiańskich na południu Austro-Węgier. Słowieńcy, Chorwaci i Serbowie tworzą wspólną Radę Narodową. Formalności prawne już załatwione, ze strony władz przeszkód wobec tego być nie może.

„Reformy" bolszewickie.

Lenin i Braunsztein-Trocki, przyszedłszy do władzy ogłosili, jak wiadomo, szereg dekretów o charakterze komunistycznym. Następstwa ich są znane. Rosya została zrujnowana. Niedawno Lenin musiał już ogłosić zapowiedź unieważnienia wszystkich wogóle banknotów, jakie są w obiegu. Warto więc zrekapitulować pokrótce — jak to czyni jedno z pism poznańskich — owe „reformy", których obłąkańcze przeprowadzenie cofnęło Rosyę wstecz ku półbarbarzyństwu.

Rozpoczęto od „reformy agrarnej", która była poprostu wywłaszczeniem. W tej akcyi urząd Kiereńskiego uprzedził już Lenin, zapowiadając wywłaszczenie ziemskiej własności prywatnej. Ale Kiereński ostateczne uregulowanie tej sprawy zostawił konstytuancie, nie wykluczając nawet odszkodowania właścicieli, zaś dekret Lenina odrazu przekazał wszystkie grunty prywatne gminom i tym sposobem odebrał każdemu chłopu indywidualne prawo własności, zostawiając tylko użytkowanie pod dozorem gminy. Reforma ta jest powrotem do „obszczyzny", czyli wspólnoty rolnej, a więc cofnięciem Rosyi o parę wieków wstecz. Wspólne użytkowanie roli bez prawa indywidualnej własności jest właściwe półbarbarzyńskim okresom, gdy koczownicy przychodzą stopniowo do uprawy roli „spólnemi siłami". Adherenci Lenina przytaczali tysiące dowodów na to, że taki półbarbarzyński stosunek do roli powinien być ideałem przyszłości w wyzwolonej od kapitalizmu Europie; ta doktryna zaś doprowadziła rolnictwo w Rosyi do rozstroju i anarchii.

Biorąc asumpt z tej reformy, niektóre rady miejskie w Rosyi ogłosiły wszystkie

Maryan Smoluchowski.

W dorocznem sprawozdaniu naszej Akademii Umiejętności podniesiono wymownie ubytek prof. Maryana Smoluchowskiego z pośród grona twórców polskiej nauki. Nawiązując do tego, świeżo złożonego pośmiertnego hołdu, dajemy poniżej krótką charakterystykę niedawno zgasłej, wielkiej i nieodżałowanej indywidualności.

Jeżeli w czasach, w których żyjemy, asz dorobek naukowy maleje, to może- ny się przynajmniej pocieszać tem, że w epszej przyszłości, której nadzieja nam rzyświeca, wszystko z czasem gruntownie ię zmieni na lepsze. Są atoli straty, któ- ych w żaden sposób powetować nie mo- emy. Do takich należy ta, którą ponie- liśmy przez śmierć ś. p. Maryana Smolu- howskiego, jednego z największych uczo- nych, jakich Polska wydała, strata tem iększa, tem boleśniejsza, że właśnie w tych czasach, w których wszystkie złe moce na aród nasz się sprzysięgły, ludzie tej mia- y i tego znaczenia, co ś. p. Smoluchow- ki, stanowić mogą nie tylko żywy pomnik aszej wartości i naszej twórczości, ale i ieoceniony kapitał przy budowaniu naszej rzyszłości.

Ś. p. Maryan Smoluchowski urodził się w . 187[illegible] w Wiedniu, gdzie ukończył gimna- yum [illegible] gdzie w r. 1895 uzyskuje stopień doktora filozofii. Bezpośrednio potem udaje się w podróż zagraniczną i pracuje szereg lat w Paryżu, Glasgowie i Berlinie. Z tego czasu pochodzą jego prace zarówno teoretyczne, jak i eksperymentalne nad promieniowaniem ciepła i wspólne z Kelvinem prace nad przewodnictwem w gazach, wywołanem promieniami uranu i promieniami Röntgena. Po powrocie do kraju habilituje się zrazu w Wiedniu, wraca jednak do kraju i osiada we Lwowie, gdzie w r. 1900 uzyskuje katedrę fizyki teoretycznej. W r. 1913 zostaje powołany do Krakowa na katedrę fizyki doświadczalnej po Witkowskim a na r. 1917/18 zostaje wybrany rektorem Wszechnicy Jagiellońskiej. Śmierć przecięła jego życie, zanim mógł objąć rektorat.

Pierwszem ogniwem do szeregu wspaniałych badań z dziedziny teoryi kinetycznej materyi była praca, wykonana przez niego w pracowni Warburga w Berlinie nad przewodnictwem cieplnem rozrzedzonych gazów. Praca ta przeszła do literatury naukowej, jako klasyczny przykład ścisłości, jako jeden z pierwszych poważnych kroków, prowadzących do odrodzenia coraz bardziej podówczas lekceważonej teoryi kinetycznej materyi. Dziś, po latach dwudziestu, patrzymy na coraz większy jej rozrost i wspaniałe wprost zwycięstwa. Wstępną tę pracę rozszerzył Smoluchowski i pogłębił. We wspaniałem, „wzorowem" (jak piszą Niemcy) studyum, ogłoszonem w tonie jubileuszowym, poświęconym Boltmannowi, wykazuje możliwość nowego kinetycznego ujmowania zjawisk, obserwowanych w gazach. Jego metoda ujmowania zjawisk okazała się nadzwyczaj płodną i wydała teoryę opalizacyi materyi w stanie krytycznym. Przykładem, do którego stosuje się teorya Smoluchowskiego, jest błękit nieba; Smoluchowski nie tylko umiał wytłomaczyć to zjawisko, ale i doświadczalnie go sprawdzić, czem dał jeden z licznych dowodów kojarzenia zdolności teoretyka i znakomitego eksperymentatora.

Badania kinetyczno-drobinowe naszego uczonego otwarły jeszcze zupełnie nowe rozległe dziedziny wiedzy. Od dawna wiedziano, że drobniuteńkie cząstki, zawieszone w cieczach, drgają ustawicznie i to tem szybciej im są mniejsze, przyczem szybkość zależy od pewnych własności cieczy, nie zależy zaś od warunków zewnętrznych, jak światła lub parowania. Ruchy te, którym nadano nazwisko ich odkrywcy Browna (1827) stanowiły zagadkę, którą rozwiązał Smoluchowski.

Wyjaśnienie ruchu Browna staje się bezpośrednim dowodem rzetelności teoryi kinetyczno-cząstkowej współczesnej fizyki. Nie tu miejsce wchodzić w szczegóły tej olbrzymiej produkcyi naukowej ś. p. Smoluchowskiego. Ten krótki rzut oka ma tylko wskazać na jej rozmiary.

Zewnętrznym dowodem uznania dla zasług i znaczenia przedwcześnie zmarłego były liczne zaszczyty i wyróżnienia, zarówno w kraju jak zagranicą. Był członkiem Akademii Umiejętności; honorowym doktorem uniwersytetu w Glasgowie, laureatem nagrody Haitingera. Odczyty jego na kongresach, jak n. p. w Monasterze (1912) lub Getyndze (1913), cieszyły się olbrzymiem powodzeniem. Imię Smoluchowskiego, jako pierwszorzędnego teoretyka zniewalało niejednokrotnie uczonych do zwracania się do niego po radę i poparcie w pracy. Tak n. p. Zsigmondy z Getyngi przesyła mu swój materyał doświadczalny z prośbą o opracowanie teoryi pewnych fundamentalnych zjawisk z dziedziny ciał koloidalnych, z czego Smoluchowski w mistrzowski sposób się wywiązuje.

Monograficzne szkice Smoluchowskiego, przeważnie z dziedziny atomistyki zachwycają tem, że w rzeczach tak trudnych mówią w sposób zarówno naukowo głęboki, jak klasycznie prosty i stylistycznie piękny. „Von Künstlerischem Reiz war auch seine Darstellung in Wort und Schrift" pisze Sommerfeld we wspomnieniu pośmiertnem w „Physikalische Zeitschrift".

Swe niezmierne zalety pedagogiczne ujawnił w całej pełni w tomie II. „Poradnika dla Samouków", który pod tym skromnym tytułem kryje perłę wydawnictw popularyzatorskich. Samouctwo jest tu bardzo szeroko pojęte. Od kierownictwa krokami tego, który pragnie przyswoić sobie najbardziej elementarne wiadomości z tej dziedziny aż do tego punktu, w którym uczeń nabywa prawa do porwania się na samoistne badania naukowe, wszędzie droga jasno wytknięta, na każdym światła, głęboko pomyślana rada przewodnika o niezrównanym talencie nauczycielskim. Nawet nauczyciel o dużem wykształceniu fachowem znajdzie tu zarówno mnóstwo myśli nowych, jak znanych bezcennych uwag, które, w stosownem miejscu przypomniane, zapobiegną wpadaniu w szablon, dadzą mu podnietę do ciągłego doskonalenia się. Stopień trzeci „Poradnika" najwyższy dozwala autorowi mówić już swobodniej o biegu usiłowań naukowych najnowszej doby, o horyzontach otwierających się przed każdym działem tej gałęzi wiedzy, mówić mniej więcej w tym typie, jak przemawia doświadczony, długoletni kierownik do wyzwalającego się dla samodzielnej pracy ucznia. Jesteśmy przekonani, że cała wartość kontaktu ukończonego słuchacza uniwersytetu, początkującego badacza, ze swym dawnym nauczycielem lub uczonym zagranicznym, do którego udaje się dla dokończenia swego wykształcenia, polega w przeważnej części na słuchaniu tego rodzaju ogólnych rad, uwag i wskazówek. Tak i tu autor włożył w swe dzieło całą swoją indywidualność i dlatego

domy za własność wspólną gmin miejskich; każdemu mieszkańcowi przyznano równą ilość pokojów do użytkowania rodzinnego, najwyżej zaś dwa. Tymczasem w praktyce to okazało się niewykonalnem, bo po usunięciu się właścicieli, domy przestano restaurować, opalać i czyścić i mieszkania stały się niezdatnemi do użytkowania, zaś miasto nie miało sił do zarządzania tłoma interesami. W wielu wypadkach właściciele domów wprost zignorowali postanowienie bolszewików i dalej gospodarowali indywidualnie ku zadowoleniu stałych lokatorów. Na zachodzie Europy praktyka nie dąży do socyalizacyi mieszkań, lecz przeciwnie, do zapewnienia każdej rodzinie własnego mieszkania, zdrowego i taniego, przy pomocy zarządów miejskich, które prowadzą odpowiednią „politykę mieszkaniową" przez wykupno gruntów miejskich, budowę kolonii itd.

Trzecią reformą bolszewicką była socyalizacya fabryk i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Ogłoszono dekret, przyznający robotnikom i ich radom zarząd główny nad fabrykami, sprawdzanie bilansów, podział pracy, kontrolę nad sprzedażą wyrobów fabryk itd.

O tem, jakim sposobem na wpół ciemny robotnik rosyjski ma sprawdzać bilansy buchalteryjne, albo wskazywać inżynierom, jak mają fabrykę prowadzić — Lenin i towarzysze nie pomyśleli, zamilczając także zupełnie sprawę, kto ma dostarczać kapitałów obrotowych na rozwój fabryki. Dekret Lenina wytępia zupełnie akcyonaryuszy i akcye. Fabryka zatem ma wisieć w powietrzu, aby wkrótce stanąć, jak zepsuty zegarek. Rzeczywistość wykazała, że fabryki istotnie stanęły.

Upaństwowienie wszystkich banków prywatnych w Rosyi i przelanie ich pod zarząd banku państwa stworzyło monopol państwowy bankowości. Dekret Lenina tę reformę zarządził w kilku słowach, w praktyce zaś to doprowadziło odrazu do zupełnego zastoju interesów w banku państwa i we wszystkich prywatnych. Gdy bowiem klient stracił prawo dowolnego rozporządzenia swemi wkładami, banki stały się więzieniami jego przedsiębiorczości.

Jedynej funkcyi nie przerwał i nie osłabił bank państwa, mianowicie dalszego wypuszczania banknotów. Ale gdy rząd carski, rząd ks. Lwowa i Kiereńskiego co tydzień podawały publiczne wykazy banknotów i stosunek ich do pokrycia złotem, rząd bolszewicki trzyma w zupełnej tajemnicy i nie podaje wcale zapasu złota w skarbie państwa. Jest to powrót do czasów absolutyzmu, 18 wieku, gdy przed narodem tajono skarb państwa, aby nie mógł go kontrolować. Wielką zdobycz kultury europejskiej; jawność skarbu i jawność budżetu bolszewicy zdeptali. Jeżeli w ten sam sposób okrywają tajemnicą stan rachunków w przywłaszczonych przez nich bankach prywatnych, to wszelki obrót pieniężny na szerszą skalę zanikanie i niepodobna będzie z prywatnej inicjatywy założyć żadnego przedsiębiorstwa.

Jeśli zabrali się bolszewicy do walki z kapitalistami, którzy deponowali w bankach wkłady. Naprzód ogłoszono dekret, że wszelki majątek ponad 25 tysięcy rubli znosi się, czyli każdemu klientowi skonfiskowali nadwyżkę wkładu ponad 25 tysięcy rubli. W wyobrażeniu autorów dekretu posiadacz 25 tysięcy rubli jest proletaryuszem, ponad 25 tysięcy rubli — burżujem i wrogiem ludu. Gdyby zaś klient posiadał tę sumę w papierach państwowych, wtenczas następowała redukcya, mianowicie dawano mu prawo tylko do 10 tysięcy rubli w tych papierach, ale jedynie w formie dożywocia, polegającego na wypłacie mu corocznie 5 procent. Po zgonie renta przechodzić ma na własność państwa. Ojciec, który miał nieszczęście na własne imię trzymać w banku 125 tysięcy rubli, jako kapitał swoich pięciorga dzieci, a który umarł nazajutrz po ogłoszeniu dekretu, pozostawił rodzinie oczywiście zero w majątku i perspektywę głodowej śmierci.

Nastąpił dekret o konfiskacie złota, złożonego przez prywatne osoby w kasetkach banków dla ochrony przed złodziejami. We wszystkich kasetkach bankowych w Piotrogrodzie i Moskwie po ich wyłamaniu bolszewicy znaleźli około 250 pudów złotych monet, podczas gdy rząd carski bez szczególnego kłopotu corocznie miał z kopalni syberyjskich do 2 tysięcy pudów złota.

Rząd Lenina umorzył pożyczki państwowe wogóle, a przedewszystkiem zagraniczne. Osobnym dekretem zawieszono od grudnia r. z. wypłatę procentów od tych pożyczek, potem zaś ogłoszono ich unieważnienie. W ten sposób Rosya znalazła się wobec bankructwa państwowego. Oczywiście wierzyciele nigdy się na to nie zgodzą. Niemcy już w traktacie pokojowym zastrzegli się, że Rosya musi spłacić tych poddanych niemieckich, którzy posiadają walory rosyjskie. Jest ich w Niemczech na półtora miliarda marek. Francya, Anglia, Ameryka i Japonia mają w Rosyi około 20—30 miliardów i sumy te prędzej czy później odbiorą. Najlepszy dowód ich ufności w tem, że zadowolniły się na razie tylko protestem, obecnie zaś słychać, że gotowe są dawać Rosyi dalsze „zaliczki". W danym razie zasekwestrują Syberyę i naturalnemi bogactwami jej odbiją sobie w czwórnasób „unieważnione" pożyczki. Bezmyślny „dekret" może więc tylko zubożyć Rosyę, lecz jej wierzycielom ani szeląga nie odbierze.

Gospodarka bolszewicka jest odstraszającym przykładem do czego może doprowadzić ignorancya z jednej strony — jak u Lenina — zaś zła wola z drugiej, jak u tych izraelickich bolszewików, którzy dobrze wiedzieli, w czyim interesie leży zrujnowanie Rosyi i wydanie jej na cudzą eksploatacyę.

jest ono tak różne od wszystkich dawniejszych tego rodzaju poradników.

Natura głęboka, która, przy całej surowości dla siebie, urokiem dziwnej słodyczy dobroci i wyrozumiałości ujmowała każdego, który się z nią zetknął. Nie tylko wrogów, ale nawet niechętnych sobie nie miał Smoluchowski, ujmując zawsze wszystkie sprawy z właściwego sobie wyższego stanowiska, wolnego od drobiazgowości. Swym wybitnym zaletom charakteru zawdzięczał to, że nie wzbudzał tylko, jak wielu z pomiędzy mocarzy ducha, uczucia podziwu i uznania, ale umiał też przykuć do siebie żywem uczuciem prawdziwego gorącego przywiązania. Młodzież uwielbiała go: był dla niej nie tylko symbolem wielkiego uczonego i znakomitego mistrza, ale i człowieka, który nie zasklepiany wyłącznie w swych badaniach zna i rozumie życie, był jej tem bliższy jeszcze, że nie tylko nie wyzbył się młodzieńczości ducha, ale i upodobań, jak taternictwo, wioślarstwo, umiłowanych za lat młodości.

Śmierć człowieka zasłużonego jest zawsze bolesną stratą dla społeczeństwa. Ale strata człowieka tej miary co ś. p. Smoluchowski, którego śmierć w sile wieku i twórczości zabiera, którego talent znajdował się w fazie największego rozkwitu, nie da się wogóle ocenić.

Ascer.

KRONIKA.

SOBOTA 8 Medarda	
	Wschód słońca o godz. 3·33 r.
	Zachód „ „ 7·14 w.
	Długość dnia godz. 15 m. 14.

Z miasta.

PROCESYA KU CZCI SERCA JEZUSOWEGO. Wczoraj o godz. 6 popołudniu odbyła się z kościoła św. Barbary uroczysta, doroczna procesya ku czci Serca Jezusowego. Już po godz. 5 zaczęły zbierać się przed kościołem św. Barbary liczne bractwa, Sodalicye Maryańskie, cechy ze sztandarami. O oznaczonym czasie rozpoczął się pochód procesyi, którą prowadził Książę-Biskup Sapieha, postępujący pod baldachimem z Sanctissimum. Poprzedzały go liczne bractwa, Sodalicye Maryańskie, dzieci w bieli z liliami w rękach, wreszcie długie szeregi duchowieństwa świeckiego i zakonnego, które kończyła, postępująca tuż przed Celebransem, kapituła katedralna z ks. biskupem Nowakiem. Na Małym Rynku, jak corocznie, urządzony był ołtarz; wiele okien iluminowano i ozdobiono.

Po odśpiewaniu przez uczestników litanii do Serca Jezusowego podniosłe kazanie z ambony, ustawionej na wprost ołtarza, wygłosił ks. Włodzimierz Piątkiewicz, b. prowincyał OO. Jezuitów, nawołując do powrotu do zasad chrześcijańskich, których obecne społeczeństwo, niegdyś tak bardzo w czynach katolickiego, nie przestrzega. Wymowne, pełne siły argumenty żarliwego kaznodziei wywarły silne i podniosłe wrażenie i zapewne do refleksyi pobudziły wielu.

W procesyi i nabożeństwie wzięły udział tysiące wiernych.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę w czasie sumy o godz. 11 w kościele akad. św. Anny będzie wykonane: „Sub Tuum Praesidium", tercet solowy na sopran, tenor i baryton, oraz hymn „Ave maris stella", kwartet solowy na sopran. Tenor, skrzypce i wiolonczela z organami, utworu K. Garbusińskiego. Soliści: pp. L. Marek Onyszkiewiczowa, Józef Stępniowski A. Isakowicz, oraz pp. A. Wroński, skrzypce i p. M. Brandys, wiolonczela.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj premiera najświeższej nowości Włodzimierza Perzyńskiego, 4-aktowej komedyi p. t. „Strach na wróble". Nowy utwór sceniczny świetnego satyryka obudził niezmiernie wielkie zainteresowanie u naszej publiczności, tak, że na pierwsze przedstawienie rozkupiono już prawie wszystkie bilety, wobec czego „Strach na wróble" powtórzony będzie w poniedziałek, wtorek i sobotę przyszłego tygodnia. Doskonała obsada „Strachu", jaką tworzą pp. Jarszewska, Czaplińska, Czarnecka, Górska, Majdrowiczówna, Feldman, Jednowski, Noskowski, Żarski i Senowski, zapewniają dzisiejszej nowości świetne wykonanie.

Trzy dni: środę 12, czwartek 13 i piątek 14 przyszłego tygodnia — cykl utworów Lucyana Rydla; wznowiona na początek cyklu komedya „Z dobrego serca" powtórzona będzie uroczystą Akademią, na którą złożą się deklamacye i Elegia Antoniego Waśkowskiego — na śmierć poety i najcelniejszych liryk autora „Trylogii". We czwartek powtórzony będzie dramat „Na zawsze", w piątek zaś „Zaczarowane koło" z p. Łuszczkiewicz-Gallową w roli młynarki. W poniedziałek popołudniu o godz. 3 atrakcyjna baśń dla dzieci — „Kłopoty Marysieńki", które, wystawione na scenie ludowej, zyskały tak znaczny sukces.

Z TEATRU LUDOWEGO komunikują: Dzisiaj „Księżniczka czardasza" Kalmana z p. Miłowską w partyi tytułowej.

Jutro popołudniu arcydzieło Moliera — „Chory z urojenia" z p. Berskim jako Arganiem; wieczorem po raz trzeci „Grochowy wieniec" z pp. Urbanowicz, Bilińską, Wostrowską, Czarnowskim, Schmidtem, Kucharskim, Boehlkem i innymi.

TRUDNOŚCI APROWIZACYJNE MIAST. Z gal. wojen. Zakładu kred. otrzymujemy następujące pismo: Gal. miejski wojenny Zakład kredytowy poczynił znaczne wysiłki, połączone z wielkimi kosztami, by umożliwić sprowadzenie do kraju zboża, bydła, owoców strączkowych, słoniny i t. d. Towary te wysyła Zakład do zarządów miast, niestety, jednak nie znalazł u nich dostatecznego współdziałania, wskutek czego dalsza akcya jest utrudniona, a może się nawet stać uniemożliwioną. Niektóre gminy stawiają znaczniejsze przesyłki do dyspozycyi z powodu rzekomo drogich cen, nie zważając na to, że Zakład pracuje bez zysku i że w danej chwili idzie przedewszystkiem o to, by dostać żywność dla kraju. Wskutek takiego zachowania się gmin doszło nawet do tego, że bydło, zakupione przez Zakład, poszło do Oczeg.

W drodze publicznej zwraca tedy Zakład uwagę gmin, że zaopatrzenie w żywność Galicyi w tej ciężkiej chwili wymaga energicznego współdziałania ze strony gmin i ułatwiania akcyi Zakładowi, który przecie idzie gminom na rękę, nie wymagając od nich natychmiastowej zapłaty i udzielając im kredytu. Bez takiego współdziałania ze strony gmin Zakład, który wedle swego statutu ma sobie zapewnić zamówienia gmin dla czynienia zakupna, musiałby dalszej akcyi zaniechać.

Zakład podaje do wiadomości, że w najbliższym czasie spodziewa się otrzymać 4 wagony słoniny w cenie około K 37—38 za 1 kg., jakoteż kilkanaście wagonów fasoli w cenie około K 6.70—7 za 1 kg. Uprasza zatem zarządy miast i większe konsumy o zamówienie na te artykuły żywności pod adresem: Gal. miejski wojenny Zakład kredytowy, Kraków, Rynek 34, adres telegraficzny: Miastkredyt Kraków. Zamówienia nadsyłać należy, ile możności, telegraficznie.

W SPRAWIE ODZIEŻY. Krajowy Zakład odzieży komunikuje: W myśl obowiązujących przepisów Zakład nie może uwzględniać żadnych zgłoszeń o odzież bezpośrednio (indywidualnie lub korporatywnie) do Zakładu wnoszonych. Zgłoszenia takie wnosić należy tylko indywidualnie we właściwych, wedle miejsca stałego zamieszkania, biurach badania zapotrzebowania. Biura, po zbadaniu zgłoszenia i stwierdzeniu naglącej potrzeby i niezamożności ubiegającego się, wydawać będą poświadczenia zapotrzebowania. Biura badania zapotrzebowania, które mają obowiązek udzielać także stronom wszelkich potrzebnych wyjaśnień, założone zostały w większości miast, będących siedzibami sądów powiatowych, zaś szatnie zostały założone dotąd i otworzone tylko we Lwowie i Krakowie. Otwieranie dalszych biur i szatni jest w toku. Zakład pracuje obecnie nad zorganizowaniem własnych warsztatów konfekcyjnych i konfekcyonowaniem materyałów. Urzędowe bowiem przydziały w wysokości 28.8% kontyngentu całego państwa wedle suchego klucza, są w stosunku do zniszczenia kraju i jego zapotrzebowania niewystarczające i niesprawiedliwe. Dlatego Zakład domaga się od rządu podwyższenia tego kontyngentu do 45%. Nadmienić należy, że rząd dotąd, mimo wszelkich starań, nie udzielił Zakładowi żadnego poparcia finansowego, a w szczególności nie objął dotąd gwarancyi za kredyty, Zakładowi przez banki krajowe udzielić się mające.

„PACZKI Z FARBAMI". Wczoraj ulicą Długą w stronę dworca towarowego jechał wóz, na którym przewożono paczki pomalowane na czerwono i zielono. Koło wozu szedł żyd, właściciel transportu. Naraz jedna z paczek spadła na bruk i wysypał się z niej cukier kostkowy. W okamgnieniu, znajdujące się w pobliżu dzieci rzuciły się na tak rzadką dzisiaj słodycz, a przechodnie zaczęli interpelować właściciela, dokąd to cukier wywozi w tak znacznej ilości. Właściciel zaczął zapewniać, że w jednej paczce był tylko cukier, cały zaś transport zawiera tylko farby i glinkę, nie przekonał jednak ciekawych i zostawiając cukier rozsypany na ulicę, pospiesznie skierował się z wozem ku dworcowi towarowemu. Ileż to takich wozów co dnia niemal wywozi z Krakowa artykuły żywności pod fałszywemi deklaracyami?...

SAMOCHODY CIĘŻAROWE. Piszą nam: Nietylko wojskowe samochody z niedozwoloną szybkością pędzą często ulicami śródmieścia, ale i samochody Centrali odbudowy kraju. Prowadzą je zazwyczaj młodociani szoferzy, którzy wcale nie przestrzegają przepisanej szybkości, lecz nawet urządzają sobie sport z jazdy, od której trzęsą się mury kamienic i bruk się psuje. Należałoby, aby ich przełożeni zakazali im podobnej, wielce dla domów i ulic szkodliwej zabawy, tembardziej, że instytucyi odbudowy kraju nie zależy chyba na tem, aby uszkodzone, dzięki samochodom Centrali odbudowy, kamienica, kiedyś — odbudowywać...

SZEROKIE ZABAWY. Jakie zyski przynosić muszą udane i szczęśliwe operacye paskarskie, tego dowody widzimy często w naszem mieście. Od czasu do czasu pojawiają się na naszym bruku panowie w doskonałych humorach, którzy w różnych lokalach trwonią znaczne sumy i dla których drobiazgiem jest wydanie kilka tysięcy koron podczas jednej „szampańskiej" zabawy przy kieliszkach i innych uciechach. Zabawy takie zwracają uwagę organów policyi, która jednakże nie zawsze może wkraczać, bo przecież pieniądze pochodzą z zarobków... legalnych.

REWIZYA. Wczoraj organa kontrolne namiestnictwa wpadły na ślad tajnego składu rzeźnickiego przy ul. Lubomirskich l. 41. W składzie dokonano rewizyi, a następnie lokal opieczętowano. Niebawem nastąpi bliższe zbadanie przez fachowe organa znalezionych w składzie wyrobów mięsnych.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej podczas obchodu Konika Zwierzynieckiego przychwyciła policya 51-letniego Józefa Ożoga. Jegomość ten bardzo intenzywnie operował w kieszeniach, korzystając ze ścisku, gdyż znaleziono przy nim kilka pugilaresów i portfeli, a w każdym pewną kwotę pieniężną. Na inspekcyi poszkodowani odbierali sobie skradzione pieniądze.

Z Polski i ze świata.

U NAS, A GDZIEINDZIEJ. Pisma poznańskie, datowane 6 czerwca, publikują nową taryfę mąki i chleba pszennego, wydaną przez magistrat poznański. Wedle tej taryfy, bułka z pięknej mąki pszennej, wagi 75 gramów, kosztuje 6 fenigów, bułka z ciemnej mąki pszennej, wagi 80 gramów, 5 fenigów, funt pszennej mąki w sprzedaży detalicznej konsumentom 35 fenigów.

POŻAR W TARNOWIE. Dnia 4 b. m. spaliło się w Tarnowie 7 baraków epidemicznych. Powodem pożaru był błąd w konstrukcyi desinfektora w jednym baraku.

FILIĘ BANKU KRAJOWEGO otwarto w Stanisławowie.

ZA PRZEKROCZENIE TARYFY MAKSYMALNEJ skazano w tych dniach w Budapeszcie kilku szewców na grzywny od 1.000 do 2.000 koron i na areszt do 30 dni. — Charakterystycznem jest również i to, że, jak z stolicy węgierskiej donoszą, związek szewców węgierskich zwrócił się do swoich członków z żądaniem, aby publiczność traktowali grzecznie.

MONACHIUM A GALICYA. Niedawno temu podaliśmy ceny artykułów żywności w Lincu, stolicy górnej Austryi, które są o wiele niższe aniżeli u nas. Obecnie na podstawie cyfr, podanych w berlińskim dzienniku „Vorwärts", podajemy ceny pierwszorzędnej restauracyi w Monachium, które w porównaniu z cenami praktykowanemi u nas są bardzo niskie. Otóż podług spisu potraw, reprodukowanego na kliszy fotograficznej, kosztuje w Monachium w restauracyi pierwszorzędnej porcya mięsa wołowego z marchewką 1 mk. 60 fen. Gaszirowane mięso z ryżem 2 mk. 50 fen., a rozbratel z sałatą 2 mk. 40 fen. Tak samo kosztuje pieczeń w sosie ze szpinakiem, podczas gdy burgundzka pieczeń wołowa z püre kosztuje tylko 1 m. 80 fen.

Za porcyę ozoru wołowego z sosem i kartoflami żądają w Monachium 2 mk. 60 fen., a za befsztyk niemiecki z sałatą 1 mk. 70 fen. Pieczeń barania (udziec) ze szpinakiem kosztuje 2 mk. 30 fen., a nadziewany bruścik z buraczkami 1 mk. 90 fen. Ryby są stosunkowo jeszcze tańsze. I tak kosztuje porcya pstrągów 3 mk. 50 fen., a sztokfisz z kapustą tylko 1 mk. 70 fen. Cały obiad (menu), złożony z ryby z sosem, szpinakiem i kartoflami oraz pieczeni, kosztuje 2 mk. 80 fen. Za porcyę sałaty kartoflanej i sałaty mięszanej liczą po 30 fen., a za szpinak lub buraczki po 60 fen.

Powtarzamy, że są to ceny pierwszorzędnej restauracyi monachijskiej.

Zawiadomienia i komunikaty.

SPRZEDAŻ WĘDLIN (szynek). Związki spożywcze i pp. kupcy mogą nabywać wędliny (szynki) w miejskiem biurze aprowizacyjnem. Drobna sprzedaż odbywa się na placu Jabłonowskich.

MIÓD PSZCZELNY sprzedaje miejskie Biuro aprowizacyjne, Poselska 12, wszystkim Związkom spożywczym i pp. kupcom. W drobnych ilościach sprzedaje się miód na placu Jabłonowskich po 24 kor. za 1 kg.

SPIRYTUS DO PALENIA. Izba lekarska zachodnio-galicyjska zawiadamia, że nadszedł spirytus do palenia dla lekarzy miasta Krakowa i powiatów krakowskiego, podgórskiego, wielickiego i bocheńskiego. Skład znajduje się u firmy Reim i Ska, która wydawać będzie spirytus za asygnatami Izby lekarskiej.

KURS PIELĘGNIAREK. W październiku b. r. rozpoczyna się nowy kurs w szkole pielęgniarek Czerwonego Krzyża w Wiedniu IV Kolschitzkygasse Nr. 15. Kurs trwa dwa lata. Podania o przyjęcie petentek, które ukończyły szkołę wydziałową, odpowiednio udokumentowane, przyjmuje wyżej wymieniona szkoła do 15 lipca b. r. Udziela też ona wyjaśnień ustnych i pisemnych co do warunków przyjęcia i nauki.

WPISY DO SZKOŁY KUPIECKIEJ W PRZEMYŚLU dwuklasowej męskiej i żeńskiej i na jednoroczny kurs handlowy żeński odbędą się od dnia 15 do 20 czerwca. Warunkiem przyjęcia do klasy I obu szkół i na kurs jest ukończenie 14 lat życia i III klasy wydziałowej, licealnej lub średniej, albo złożenie egzaminu wstępnego w tym zakresie nauki; do klasy przygotowawczej przyjęci być mogą uczniowie, którzy ukończyli 13 lat życia i co najmniej 4 klasy szkoły ludową, oraz złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego i rachunków. Wyjaśnień udziela Dyrekcya ustnie lub pisemnie także przez miesiące wakacyjne.

Z IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Posiedzenie plenarne Izby odbędzie się dnia 10 czerwca b. r. o godz. 4 popoł. w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

SODALICYA MARYAŃSKA SŁUCHACZEK UNIW. i wyższych kursów zawiadamia swych członków o odbyć się mającej Mszy św. w niedzielę 9. bm. o godz. 8-mej rano w kaplicy SS. Urszulanek oraz o zgromadzeniu ogólnem tego dnia o godzinie 9-tej rano.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W gimn. św. Jacka odbyły się egzamina dojrzałości dnia 6. czerwca b. r. pod przew. Dra Jana Łosia, prof. Uniw. Jagiell. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bogucki St., Borejko Wł., Chrzanowski Bohdan, Marszałek Józef, Rodowicz Kaz., wszyscy z odznaczeniem; nadto Lehr Eliasz, Kotowicz St. i Rutowski Zyg.

EGZAMIN WSTĘPNY. W gimnazyum żeńskiem realnem i klasycznem Drów Lewickich w Krakowie odbędzie się egzamin wstępny do klasy I. dnia 16 i 17. czerwca br. o godz. 9-tej rano. Egzamina wstępne do klas II.—VIII. (za zezwoleniem Rady szkolnej kraj.) oraz egzamina prywatne odbędą się w dniach 17. i 18. czerwca o godz. 9-tej rano.

ZE SPORTU. W niedzielę dnia 9 b. m. rozegra „Cracovia" match z drużyną lwowskiego klubu sportowego „Czarni". Zawody z „Czarnymi" cieszą się u publiczności krakowskiej tradycyjną popularnością. Należały one zawsze do najbardziej interesujących walk, jakie widywano na krakowskim boisku. „Czarni", najstarszy klub galicyjski, pierwsi pokazali w Krakowie sport footbalowy i są jedyną drużyną lwowską, której udało się pokonać „Cracovię" na jej własnym gruncie. Ostatnie spotkanie dwu rywalizujących drużyn odbyło się jeszcze przed wojną z rezultatem 0 : 0. W drużynie „Czarnych" gra kilku wybitnych graczy z okresu przedwojennego, uzupełnia się zaś drużyna graczami wojskowymi, przebywającymi czasowo we Lwowie. Należy się spodziewać, że pierwsze spotkanie po czterech latach pauzy, będzie niemniej interesujące, niż przedwojenne, gdyż „Czarni" grają ze znanym temperamentem.

NA ZAGON RYDLA złożyli: Prof. Krzymuski 100 K; Rafał Nowicki, por. w niewoli niemieckiej, 13 K 24 h; Pelczarski z Kamionki Strumiłowej 20 K; Dr Dr Zaleski z Sanoka 10 K; Dr Ł. Bier 20 K; Stefania Raczkowska 50 K; Dr T. Majewski z Jarosławia 100 K; Dr Piątkiewicz z Kołomyi 10 K; Gremium profesorów Szk. szt. pięk. 175 K; ks. Sadowski z Czernichowa 20 K; Anna Jordan z Chomęcić 58 K 83 h; Przyjaciel malarz 100 K; Horodyska 100 K; ks. Jaranowski z Chełma 29 K 41 h. Razem na książeczkę Nr 24.043 Banku krajowego złożyłem 825 K 47 h.

Józef Rostafiński, Studencka 7.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACYI „GŁOSU NARODU".

NA SZKOŁY POLSKIE W ZIEMI CHEŁMSKIEJ I NA PODLASIU: Polski zw. niewiast katol. w Czarnym Dunajcu 70.60 K; M. Magiera dyr. 400 K jako dochód z wieczorku ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja urządzonego przez młodz. sem. nar. naucz. męsk. w St. Sączu; Zofia Karakułak w Żołyni 200 K jako składkę zebraną w dniu 3 maja od miejscowej ludności; Nadpor. 90 p. p. B. Brzeziński 107 K zebrane w d. 3 maja wśród oficerów Polaków 90 p. p. w Iczynie; Z okazyi imienin Ks. Wojciecha Parysza złożono: grono inteligencyi w Kamieniu 162 K; dzieci szkolne w Prusinie ad Kamień 26 K; dzieci szkolne w Steinau ad Kamień 13 K; Ks. P. Malinowski 20 K; J. Kędzior 4 K, razem 224 K; Ks. Boczar, kapel 90 p. p., 350 K zebrane od swoich żołnierzy; Ks. Fr. Miklasiński St. Sącz 87 K zebrane w czasie uczty weselnej pp. Teofilów Baumanów; Ks. Tom. Szurek 73 K; I. Drużyna skautowa w Wieliczce 10 K, rata za maj; Chorąży Stan. Hubicki 103 K zebrane w d. 3 maja wśród oficerów i żołnierzy Polaków batoryi piątej 48 p. art. pol. pocz. pol. 3; Iz. Jan Sztaudynger 50 K; Praca Narodowa kobiet polskich w Dąbrowie k. Tarnowa 145.15 K; Funkcyonar., urzędniczki i urzędnicy krak. Sp. tramwajowej 54.20 K; J. Szafran dyr. gimn. w Samborze 30 K; J. Terlikiewicz w Czerniechowie 180 K zebrane przy wypłacie zasiłku drożyźn.; Ks. M. Stec prob. w Harklowy 143 K zebr. na obchodzie 3 maja od parafian; W. Buba 10 K; Antoni Chrząszczewski 66.50 K; Stan. Czaputowicz 133.66 K zebrane przez p. Teresę Broeder w formie podatku narodowego wśród znajomych; Z. Klubówna 10.20 K złożone przez uczennice kl. V B w dniu imienin gosp. klasy, oraz 30.60 K zebrane jako dobrowol. opodatk. członków Ogniska naucz. chrzanowskiego; Grono naucz. w Zakliczynie 100 K jako część dochodu z wieczorku urządzonego 3 maja; Dr R. Lenartowicz Ustrzyki dol. 800 K zebrano z okazyi pożegnania p. Stan. Widucha naczeln. st. kol.; Kasyno robotnicze w Krzu ad Mysłachowice 20 K; Klasa VI A gimn. III. 100 K z okazyi imienin prof. Skiminy; Zd. Finik 20 K; Jadwiga Kędzierska 80 K; Ks. R. Stojanowski 10 K jako nieprzyjętą ofiarę.

NA T. S. L.: Polscy żołnierze II. komp. grupy P. 3 p. pol. 634 złożyli 328 K; Polski Związek niewiast katol. w Czarnym Dunajcu 70.50 K; Ks. Jan Sanowski w Pantalowicach 137 K zebrane w kościele; Związek panien miejskich w Tuchowie 80 K jako część dochodu z wieczorku, urządzonego w d. 3 maja; Fel. Wiktorówna 300 K zebrane podczas obch. 3 maja w Radomyślu nad S.; Krakowskie drużyny skautowe 71.29 K jako podatek za maj na wpisy szkolne dla skautów chełmskich.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 8 b. m.: Nowość: „Strach na wróble", komedya w 4 aktach Wł. Perzyńskiego.

Niedziela 9 b. m.: popołudniu „Walka kobiet" Scribe'a i Legouvego; wieczorem „Strach na wróble" Wł. Perzyńskiego.

Repertuar miejskiego teatru ludowego.

Sobota 8 b. m.: „Księżniczka czardasza".

Niedziela … b. m.: popołudniu „Chory z urojenia"; wieczorem „Grochowy wieniec".

UMOR I SATYRA.

Mąż (czytając gazetę):... „i temsamem Finlandya jest uwolniona od nieprzyjaciela".

Żona: Od jakiego nieprzyjaciela?

Mąż: Czegóż tak niemądrze pytasz? naturalnie od Finlandczyków.

(„Szczutek").

Wiadomości gospodarcze.

WYKUPNO ZIEMI W GALICYI WSCHODNIEJ. Dochodzą nas niepokojące wieści o założeniu Banku agrarnego, którego celem ma być wykupno wielkiej własności we wschodniej części kraju, celem rozparcelowania jej pomiędzy ludność ruską. Akcyę tę finansują dwa wielkie wiedeńskie banki i jeden niemiecki.

Zadziwiającym wprost jest brak wszelkiej inicyatywy ze strony miarodajnych czynników, tem więcej, że orgie framarki ziemią szerzą się w niebywały sposób. Bronią się węgierskie sfery agrarne, powołując do życia olbrzymi „Altruistyczny Bank agrarny", mają podobne instytucye Czesi, a kraj nasz, gdzie w daleko większym stopniu panoszy się spekulacya, przynosząc olbrzymie narodowe, społeczne i finansowe szkody, pomimo łatwości zdobycia kapitału, staje bezradny wobec kawałkowania ziemi, podejmowanego przez obcy kapitał. Od 10 lat z górą pokutuje projekt Dra Tadeusza Starzewskiego dla stworzenia Banku agrarnego, jak niemniej później podjęta inicyatywa przez Eksc. Długosza. Jak zwykle kończy się na ankietach, torujących obcemu kapitałowi nowe drogi dla zysków i bezkarnej gospodarki w kraju.

Notatkę tę kończymy zapytaniem: co słychać z koncesyą na Bank agrarny?

NOWE TOWARZYSTWO WIERTNICZE. Wśród orgii wykupna terenów naftowych, jaką szerzą obce żywioły, występują promyki zwrotu, wysiłki zapoczątkowanej polskiej inicyatywy w przemyśle naftowym. Wczoraj, w kancelaryi notaryalnej Dra Tadeusza Starzewskiego, podpisano kontrakt spółki na nowe Towarzystwo wiertnicze p. t.: „Haber", koło Rymanowa. W skład Rady nadzorczej wchodzą pp.: Adam ks. Czartoryski, Alfred hr. Potocki, Jan Podczaski, Stefan Myczkowski, Stanisław Grodziński. Zawiadowcami spółki są pp.: Dr Ludwik Roehr i Dr Gustaw Kaden. Znaczniejsze udziały złożyli pp.: Aleksander Dąbmski, Zdzisław hr. Tarnowski, Witold ks. Czartoryski i Jan Artwiński.

UREGULOWANIE OBROTU SIANEM I SŁOMĄ. Ministerstwo żywnościowe opracowało nowy projekt uregulowania obrotu sianem i słomą. Projekt ten, opiewający, że każdy producent oddać musi od każdej sztuki bydła i koni po trzy cetnary metryczne siana, zaniepokoił rolników, a przedewszystkiem włościan, bo im szczególnie mógł się dać we znaki. Nadto mógł on przynieść niezmierną szkodę hodowli całego naszego kraju. Na szczęście wskutek protestów organizacyj gospodarczych projekt ten upadł. Ministerstwo żywnościowe odstąpiło od wprowadzenia go w życie.

Celem uregulowania tej sprawy na innej podstawie odbyła się w ministerstwie żywnościowem dnia 1 b. m. konferencya, na którą zaproszono przedstawicieli Towarzystw rolniczych.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 8 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 7 czerwca:

Na południowym wschodzie do walk działowych ostatnich dni przyłączyła się znów ożywiona czynność piechoty nad dolną Piavą, koło Quero i Mori. Na Tonale odparto włoskie oddziały. Na Monte Spinuncchia posunęliśmy przez przedsięwzięcie wojsk szturmowych nasze stanowiska. Na Monte Sisemol odparliśmy przeciwatakiem atak batalionu nieprzyjacielskiego. Koło Asiago złamaliśmy ogniem dwa nieprzyjacielskie natarcia.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 8 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 7 czerwca:

Zachodni teren.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: Walka ogniowa chwilami ożywiała się. Czynność wywiadowcza była żywa. W czasie natarcia na linie francuskie na zachód od Kemmel wzięliśmy do niewoli dwóch oficerów i 50 żołnierzy.

Grupa wojska niemieckiego następcy tronu: Na polu bitwy ograniczała się działalność bojowa do walk lokalnych. Na północ od Aisne i na północny zachód od Chateau Thierry odparto częściowe ataki nieprzyjaciela. Na północny wschód od Sarcy po silnem przygotowaniu artyleryjskiem zdobyliśmy linie nieprzyjacielskie po obu stronach Ardre. Wzięliśmy 300 jeńców.

Pierwszy jen. kwaterm. Ludendorff.

Niemiecki biuletyn wieczorny.

Berlin. B. kor. Urzędowo wieczorem. Na polach bitew położenie niezmienione.

Walki na froncie włoskim.

Wiedeń. B. k. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Dzień wczorajszy przyniósł cały szereg przedsięwzięć bojowych, które miały dla nas przebieg korzystny. Na rozmaitych miejscach tyrolskiego frontu górskiego, jak niemniej w obszarze ujścia Piave próbował nieprzyjaciel nadaremnie uzyskać sukcesy w natarciach patroli i mniejszych oddziałów. Po długiem i gwałtownem ostrzeliwaniu naszych pozycyi na płaskowyżu Asiago nastąpił atak kilku kompanii, który powtórzył się dwa razy i za każdym razem załamał się już w naszym ogniu obronnym. Na Monte Sisemol odrzucono nieprzyjaciela zupełnie po walce w rowach i w starciu zbliska. Na Monte Spinuccchia powiodło się jednemu z naszych oddziałów szturmowych po zaciętej walce posunąć nieco naprzód nasze linie przednie.

Atak lotniczy na Paryż.

Paryż. B. kor. O godzinie 11-ej wieczorem nastąpił alarm z powodu zbliżania się lotników nieprzyjacielskich, który trwał do godziny 12-ej wieczorem.

Paryż. B. kor. Grupa 20 nieprzyjacielskich samolotów przeleciała nad liniami francuskiemi i skierowała się w kierunku Paryża. Akcya obronna natychmiast się rozpoczęła. Zostało rzuconych kilka bomb. Jedna osoba zginęła, a kilka odniosło rany.

KONTROFENZYWA KOALICYI?

Zurych. Korespondent „Secola" donosi z Paryża, że koalicya przystąpiła do wielkiego przegrupowania wojsk, które jest już prawie ukończone. Należy spodziewać się kontrofenzywy koalicyi na wielką skalę. Natomiast „Morning Post" pisze, iż nie należy oddawać się optymizmowi, jakoby położenie mogło zmienić się na lepsze już w najbliższych dniach.

Atak na Amerykę.

Londyn. B. kor. Z Nowego Jorku donoszą do „Daily Mail", że na wybrzeżu atlantyckiem niemieckie łodzie podwodne zatopiły 14 okrętów. Koło przylądka Virginii znaleziono szczątki okrętu „Desanas". Nie wiadomo, co się stało z załogą.

Przeciw dalekiemu zachodowi.

Berlin. B. kor. „Nord. Allgemeine Ztg" pisze o pojawieniu się niemieckich łodzi podwodnych na wodach amerykańskich. — Jest to pierwsza widocznie większa akcya podjęta przez nasze łodzie podwodne przeciw przedłużającemu wojnę dalekiemu zachodowi. Europejskie państwa zachodnie odkąd we Francyi przyłożono im nóż do gardła, wołają coraz głośniej o pomoc amerykańską. Nie zawsze jest łatwo na pełnem morzu, względnie w obrębie wód europejskich, uczynić nieszkodliwemi transporty amerykańskie, więcej widoków ma takie przedsięwzięcie w pobliżu portów, z których te transporty wyjeżdżają. Cały naród niemiecki życzy w tym kierunku powodzenia swoim dzielnym marynarzom.

Agitacya Czechów w Ameryce.

Wiedeń. (Telefonem). Dzienniki wiedeńskie donoszą na podstawie informacyj „Tempsa", że Massaryk bawi obecnie w Ameryce i przekonał Amerykanów, że Austrya jest słabą stroną systemu obronnego Niemiec. Z upadkiem Austryi zwycięstwo koalicyi stałoby się bliskiem. Czesko-słowacka Rada narodowa ma w Ameryce swój filialny zarząd, złożony z 12 członków, który prowadzi organizacyę Czechów na rzecz koalicyi. Organizacya ta liczy około 1 i pół miliona członków. Czesi wstępują licznie, jako ochotnicy do armii amerykańskiej. Agitacya czeska w Ameryce dąży do tego, aby wywołanie przewrotu w Austryi stało się głównym punktem programu Ameryki i koalicyi.

POWOŁANIE GÓRNIKÓW W ANGLII.

Londyn. B. kor. B. Reutera. Współpracownik „Daily Telegraph" dla spraw robotniczych donosi, że władze wojskowe powołały blisko 75.000 górników do służby wojskowej.

Organizacya państwowa Ukrainy.

Kijów. B. kor. Celem dojścia do lepszego zaokrąglenia posiadłości ziemskiej chłopów, utworzy ministerstwo rolnictwa wydziały gubernialne i powiatowe z podobnym zakresem funkcyi jak stołypinowskie komitety organizacyi rolnych. Rada ministeryalna postanowiła upaństwowić byłe dobra koronne na Ukrainie tj. 46.000 dziesięcin roli, 100.000 dziesięcin lasu z dwoma cukrowniami i szeregiem młynów wraz z całym bogatym inwentarzem i oddać je do dyspozycyi ministerstwa rolnictwa.

JESZCZE O KONTRREWOLUCYI.

Berlin. B. kor. Dzienniki donoszą z Petersburga, że Lenin nakazał mobilizacyę 12 roczników celem zgniecenia przeciwrewolucyi, wzniecanej przy pomocy koalicyi przez kadetów i inne niezadowolone stronnictwa.

WIADOMOŚCI BOLSZEWICKIE.

Kijów. B. kor. Wedle doniesień z Petersburga oświadczyła rada komisarzy ludowych, że naczelnik rządu dońskiego gener. Krassnow jest nieprzyjacielem ludu i wyjętym z pod prawa. „Gołos Kijewa" donosi o pomyślnych walkach wojsk sowietów przeciw korpusowi czesko-słowackiemu. Bolszewicy zaciągają (?) wojska w Rosyi.

Estończycy w Rzymie.

Zurych. Pisma donoszą z granicy włoskiej, że do Rzymu przybyli dwaj delegaci estońscy: Wirgo i Rusta. Są to członkowie rządu estońskiego, który został wybrany powszechnem głosowaniem po rewolucyi w Rosyi. Delegaci po pełnej przygód podróży przez Finlandyę udali się do Paryża, Londynu a teraz do Rzymu, aby domagać się uznania republiki estońskiej za państwo samodzielne. Ministrowi spraw zagranicznych w Rzymie przedłożyli następujące żądania:

Uznanie samodzielności demokratycznej republiki estońskiej i jej etnograficznych granic. Uznanie rządu rady narodowej estońskiej za jedyną prawowitą władzę państwową. Uznanie prawa Estonii do udziału w międzynarodowym kongresie pokojowym.

Jak donoszą pisma włoskie, p. Sonnino odpowiedział wymijająco. Wskazał na zobowiązania, jakie ma koalicya względem Finlandyi i oświadczył, że zgodnie z innemi sprzymierzonemi rządami Włochy gotowe są uznać radę narodową estońską prowizorycznie za organizacyę samodzielną, lecz ostateczne stanowisko swoje co do niepodległości Estonii ustalą dopiero na kongresie pokojowym.

PRZECIW PACYFISTOM.

Genewa. Ajencya „Reutera" donosi, że liga robotnicza angielska przekształciła się na stronnictwo polityczne. Utworzyła mianowicie „partyę narodowo-demokratyczną robotniczą". Wydział partyjny wyraził rządowi zaufanie i obiecał poparcie w zwalczaniu „ohydnej działalności defaitystów i pacyfistów". Robotnicy wzywają wszystkich Anglików, aby skupili się koło rządu i jego sprzymierzeńców w celu dalszego prowadzenia wojny.

OKRĘTY SZPITALNE.

Zurych. Biuro „Reutera" donosi z Madrytu: Hiszpański minister spraw zagranicznych wydał urzędowe oświadczenie w sprawie statków szpitalnych angielskich, francuskich i włoskich. Wobec szerzonych pogłosek, że na statkach tych przewozi się amunicyę, stwierdza minister, że statki te, na których pokładzie znajdują się delegaci hiszpańscy przeznaczone są wyłącznie do transportu rannych i chorych.

NOWY TONAŻ.

Lugano. Ajencya „Havasa" otrzymuje z Waszyngtonu doniesienie, iż dzięki umowie żywnościowej, zawartej między Szwecyą, a Stanami Zjednoczonymi, Ameryka i jej sprzymierzeńcy będą rozporządzali przeszło 400.000 tonn statków szwedzkich na swoje potrzeby.

L. GEORGE KIERUJE POLITYKĄ.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse" donosi, że na konferencyi w Wersalu naczelne kierownictwo ogólnych spraw politycznych powierzono L. Georgeowi. Clemenceau chętnie zgodził się na to, gdyż wewnętrzna polityka Francyi wymaga jego całkowitej pieczy.

Z Seidlerem, czy bez niego?

Wiedeń. (Telefonem). W położeniu wewnętrznem nie zaszła wczoraj żadna poważniejsza zmiana. Premier dr. Seidler i stronnictwa niemieckie starają się przesunąć punkt ciężkości sytuacyi na Koło polskie oraz na nie złożyć odpowiedzialność za ewentualne niedojście do skutku zebrania się Izby na letnią sesyę. Wskazuje na to wczorajsze przemówienie Dra Seidlera, oraz komunikat klubu nar. niemieckiego. Obie enuncyacye podnoszą, że Niemcom zależy na utworzeniu takiej większości, którąby nie tylko uchwaliła konieczności państwowe, ale stanęła frontem przeciw opozycyi. Gdyby Koło polskie nie zaakceptowało tego stanowiska, Niemcy chcą na nie zwalić odpowiedzialność za sytuacyę.

„Fremdenblatt" dzisiejszy roztrząsa obecną politykę rządu i wysnuwa w końcu wniosek, że ani dr. Seidler, ani stronnictwa niemieckie nie chcą na seryo zwołania parlamentu. Jest wykluczonem, aby w obecnych warunkach Polacy i Ukraińcy mogli zasiadać w jednym klubie większości. Ludy Austryi chcą jednak zwołania Izby i mogą ją mieć ostatecznie niekoniecznie przy współudziale gabinetu dr. Seidlera.

Tego rodzaju głosy podnoszące się z obozu niemieckiego nie wystarczają jednak do obalenia systemu jaki obecnie zapanował. Ogólnie doniosłe znaczenie przypisują niedzielnym krakowskim naradom komisyi parlamentarnej Koła. Udział w nich premiera polskiego dra Steczkowskiego i ministra Dr. Twardowskiego dowodzi ważności uchwał, jakie mają zapaść.

Sprawa polska a rząd węgierski.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse" donosi z Budapesztu, że wczorajsza rada ministrów zajmowała się wyłącznie sprawą polską i południowo-słowiańską. Rada węg. min. chce w porozumieniu z głównemi stronnictwami parlamentarnemi ustalić program w sprawie polskiej jeszcze przed konferencyami hr. Buriana w Berlinie. Na radzie omawiano wytyczne dla tej sprawy w myśl życzeń węgierskich.

O rolę posła Erzbergera.

Berlin. B. kor. W parlamencie wniósł konserwatysta hr. Westarp następujące zapytanie: Czy jest prawdą, że pos. Erzberger w grudniu z. r. za zgodą urzędu spraw zagranicznych przedsięwziął podróż do Wiednia, o której wyniku zdał relacyę kanclerzowi państwa i urzędowi spraw zagranicznych? Czy się rozchodziło o sprawy polityczne, do których załatwienia pos. Erzberger był przez urząd spraw zagranicznych powołany, względnie upoważniony? Czy od tego czasu udzielano posłowi Erzbergerowi innych poleceń lub upoważnień do politycznej czynności za granicą? Jakie zobowiązania wziął na siebie [illegible] wobec urzędu spraw zagranicznych? Dyrektor urzędu spraw zagranicznych Moser odpowiedział, że w grudniu 1917 oświadczył poseł Erzberger w urzędzie spraw zagranicznych, że zamierza udać się do Wiednia w podróż 1—2 dni i że przy tej podróży — jak powiedział — rozchodzi się nie o sprawy polityczne, lecz tylko o sprawę tyczącą się Kościoła katolickiego, której pomyślne załatwienie leży także w interesie państwa. Poleceń ani upoważnień do politycznej czynności za granicą nie udzielano posłowi Erzbergowi ani wówczas, ani też później. O wyniku swojej podróży, tak jak to czynią inni posłowie, zdał pos. Erzberger sprawę urzędowi spraw zagranicznych. Mowca udzielał następnie wyjaśnień o urzędowej działalności posła Erzbergera, który od czasu wybuchu wojny skutecznie starał się popierać prasę urzędową i służbę wywiadowczą przy pomocy biura, przez niego kierowanego i podniósł zasługi jego na tem polu.

Na zapytanie z centrum w sprawie lotniczych ataków na Kolonię, odpowiedział zastępca ministerstwa wojny, że zaalarmowanie ludności w Kolonii nie nastąpiło tak wcześnie, ażeby obywatele mogli się schronić. Zostały wydane odpowiednie zarządzenia na wypadek ewentualnych ataków lotniczych. Co do wzajemnych ataków lotniczych na otwarte miasta, rząd niemiecki odpowiednie propozycye przeciwników, które dotąd nie zostały przedłożone, zbada sumiennie.

Proces w Marmarosz Sziget.

Wiedeń. B. k. Dnia 7 b. m. Dnia 8 czerwca rozpoczyna się w Marmarosz Sziget rozprawa główna przeciw pewnej liczbie członków rozwiązanego polskiego korpusu posiłkowego. Wydarzenia, które są jej powodem, przedstawiają się następująco:

Przeważna część polskiego korpusu posiłkowego, który był dyslokowany w obrębie frontu wschodniego, odmaszerowała dnia 15 lutego o godz. 8 wieczorem samowolnie ze swych leży polowych na zachód od Czerniowiec w kierunku wschodnim, z widocznym zamiarem przebicia się przez nasze linie ku Ukrainie, po poprzedniem zniszczeniu linii kolejowych, telegraficznych i telefonicznych Śniatyn—Czerniowce i Różany—Kocmań. Dzięki odpowiednim zarządzeniom naszych wojsk powiodło się mimo prób oporu ze strony polskiego korpusu posiłkowego przeszkodzić odmarszowi przeważnej jego części. Około 120 oficerów i 3500 żołnierzy korpusu posiłkowego zostało rozbrojonych i przewiezionych do Huszt, gdzie dochodzenia sądowe z całym pośpiechem zostały wdrożone. Na podstawie tych dochodzeń wytoczono zostało oskarżenie przeciw 91 oficerom i 24 żołnierzom, którzy będą odpowiadać przed sądem wojennym. Około stu członków polskiego korpusu posiłkowego przesłuchanych będzie w charakterze świadków. Inni członkowie polskiego korpusu posiłkowego, obywatele austryaccy lub węgierscy zostali poddani przeglądowi. Nieobowiązani do służby i niezdatni do służby w pospolitem ruszeniu zostali rozpuszczeni, zaś inni zostali odpowiednio do wyniku przeglądu pociągnięci do służby w c. i k. armii.

PRZYGOTOWANIA DO ROZPRAWY.

Marmarosz Sziget. Przygotowanie do rozprawy głównej przed sądem wojennym 7 armii (obecnie 7 Gen. kom. w Czerniowcach) są ukończone. W ciągu dnia dzisiejszego przybyli do Marmarosz Sziget jako pierwsi mężowie zaufania oskarżonych: Dr Wł. L. Jaworski z Krakowa, ks. A. Lubomirski ze Lwowa, prof. Dr Abraham ze Lwowa, pos. Dr J. Hupka zapowiedział swój przyjazd na 9. Jako reprezentanci Rządu polskiego zapowiedzieli swój przyjazd z Warszawy: Konstanty Przewłocki, członek b. rosyjskiej Rady państwa w towarzystwie referenta R. R. dla spraw cywilnych Jerzego hr. Tarnowskiego. Z Wiednia przybyć ma Dr L. German, wiceprezes parlamentu wiedeńskiego. Oczekiwani są również dwaj reprezentanci duchowieństwa z ramienia ks. arcybiskupa Bilczewskiego.

Jako obrońcy bawią w Marmarosz Sziget posłowie Dr Liebermann i Dr Loewenstein, oraz adwokaci Dr Dwernicki, Dr Kwieciński, Dr Ostrowski, Dr Przeworski. Oskarżeni 115 oficerów i żołnierze znajdują się w więzieniu garnizonowem. Świadkowie, których z P. K. P. powołano 123, są również ostro strzeżeni.

Rozruchy aprowizacyjne we Lwowie

Lwów. B. kor. Wczoraj przed południem wydarzyły się we Lwowie ubolewania godne ekscesy na ulicach miasta. Około 8 rano przed sklepami aprowizacyjnymi zebrał się tłum, złożony z kobiet i wyrostków, domagając się wydania chleba. W kilku miejscach przyszło do głośnych awantur i bicia szyb wystawowych, przyczem z wystaw zabierano najrozmaitsze produkta, ubrania, trzewiki, kapelusze i t. p. W tych ekscesach brały udział przeważnie nieodpowiedzialne elementy, które korzystają z każdej sposobności, aby wywołać uliczne zamieszki. Tłum demonstrujący napadał na kobiety, niosące mleko i inne produkta, oraz rabował wozy, wiozące artykuły aprowizacyjne. Policya bardzo energicznie wystąpiła i w końcu przywrócono porządek. Celem obrony mienia obywateli wezwano także wojsko. Aresztowano 22 osób, które będą oddawione od sądu karnego. Około południa udała się deputacya kobiet do kierowników poszczególnych urzędów, celem wyjednania najrychlejszego zaopatrzenia w chleb i inne artykuły aprowizacyjne.

ŁWÓW BEZ CHLEBA.

Lwów. (Telefonem). Dziś przed południem z powodu braku chleba przyszło tu do zaburzeń ulicznych. Tłumy zaczęły rabować sklepy. Między innemi zniszczono sklep z ubraniem, nadto zrabowano wiele innych. Władze zarządziły skonsygnowaniem 4000 żołnierzy.

Wybuch amunicyi w Kijowie.

Kijów. B. kor. O godz. 10 przedpołudniem wybuchł w składzie amunicyi na zachód od Ławry pożar. Środki ratunkowe natychmiast przedsiebrane, były bezskuteczne i pojedyncze składy z amunicyą jedne po drugich wylatywały w powietrze. Przyczyny pożaru nie wyjaśniono. Po godz. 11 niebezpieczeństwo minęło. Liczba ofiar w ludziach wynosi 60 osób, ponadto dużo rannych, przeważnie Ukraińców. W mieście wyleciało mnóstwo szyb. W akcyi ratunkowej brało ofiarny udział wojsko niemieckie.

Wiadomości telegraficzne.

Aresztowania w Marmarosz Sziget.

Lwów. (Telefonem). Jak podają dzienniki lwowskie, w Marmarosz Sziget na zarządzenie władz nastąpiło aresztowanie sanitaryuszek legionowych, które opiekowały się losem internowanych legionistów. Uwięzione zostały panie: Zofia Germanowa, Antonina Krzym…ska i Jadwiga Kossowska. W mieszkaniach ich przeprowadzono bardzo szczegółową rewizyę, poczem uwięzione odstawiono do więzień, gdzie dotąd przebywają. Wdrożono przeciw nim bardzo energiczne śledztwo. Bliższe szczegóły uwięzienia, jakoteż powody tegoż, nie są znane.

Wybory w Rumunii.

Bukareszt. B. kor. Przy wyborze pierwszego kolegium Izby rumuńskiej na 70 obsadzić się mających miejsc, zyskała partya rządowa 67 miejsc.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

„Rodzina Sieroca" składa najserdeczniejsz[e] podziękowanie pp. abituryentom gimnazyu[m] realnego za złożoną kwotę K 80 na rzecz [s]ierót po żołnierzach Polakach i legionistach.

Komitet zarządzający 8-klasowem Miejskiem gimnazyum realnem z prawem publiczności w Leżajsku ogłasza

KONKURS

na szereg posad nauczycielskich od 1 września 1918 r.

Z każdej grupy kandydat może uzyskać posadę. Germanista niezbędny. Płaca egzaminowanego 5.000 K rocznie, niezegzaminowanego 4.000 K za 19 godzin językowych w tygodniu a 20 niejęzykowych. Za godziny nadliczbowe po 120 K. Urzędowa roczna. Podania zaopatrzone w dokładne curiculum vitae i odpisy świadectw przesyłać do Dyrekcyi gimnazyum do 30-go czerwca 1918 r. 1551

Ks. Antoni Tyczyński, przewodniczący Komitetu gimnazyalnego.

KLAJSTER pierwszorzędny wyrób, niebrudzący papieru, nadający się doskonale do robót introligatorskich, do plakatowania, wogóle do wszelkich podobnych celów, sprzedaje w oryginalnych beczkach wprost z fabryki, lub w mniejszych ilościach ma na składzie Krakowskie Biuro ogłoszeń Kraków, Dunajewskiego 5. 1488

Pokój umeblowany z elektryką od 15 b. m. do wynajęcia. Studencka l. 21, parter. 1523

Nauczycielka muzyki wyższej i rysunku Niemka-katoliczka, szuka posady od 1-go lipca do dzieci od dziewięciu lat. Warunki i zgłoszenia przyjmuje: Marya Popielowa, Kurozwęki p. Staszów (Kr. Pol.), okr. Busk. 1386

Do wydzierżawienia sad 14 morgowy w Szczucinie. 1277 Wiadomość tamże w Administracyi dóbr.

8-klasowe gimnazyum Komitetu Ratunkowego w Olkuszu.

Egzaminy wstępne przedwakacyjne od klasy 1-ej do 7-ej włącznie odbywać się będą od 12—15 czerwca. 1456

Podania wraz z metryką, świadectwem szczepienia ospy, ewentualnie świadectwami szkolnemi składać należy do 10 czerwca. Opłata za egzamin wynosi 30 koron. Przy gimnazyum bursa.

Willa w Zakopanem

800 metrów od dworca, na parceli około 1400 metr. kwadr., 6 pokoi, 2 kuchnie, 2 werandy oszklone. Piece kaflowe. Z umeblowaniem 65.000 K. Bez długu. Wskaże Chądzyński Kraków, Aleja Mickiewicza 17, w lewo Czarnowiejskiej, prócz świąt, od 9—12. 1511

GOSPODYNI w ś wieku, znająca się na chni i gospodarstwie skiem, poszukuje mi na plebanii lub do s istnej osoby. Zgłos do „Średnia" do Ad stracyi.

Parę ko karych

6-cio letnich, prawie miary, karosierów do nałych i do pociągu, błędu, ma do sprzed za 14.000 koron Zarząd Łąki Górne ad Pilzn Oglądać je można w nowie po doniesieniu przyjeździe.

8-mio klasowe Liceum żeńskie Komitetu Ratunkowego pow. Olkuskiego

podaje do wiadomości, że

egzaminy wstępne do 5-ciu klas i do nowo-otwierającej się klasy 6-tej

odbędą się 1550

dnia 17, 18 i 19 czerwca 1918 r.

Podania wraz z metryką, świadectwem szczepienia ospy i opłatą 30 koron za egzamin przyjmuje się do dnia 10 czerwca b. r. w kancelaryi szkoły w Olkuszu.

Przy Liceum Internat.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. stoł. Warszawy ogłasza niniejszem konkurs na wakujące z dniem 1 lipca r. b. stanowisko

skarbnika miejskiego

członka Magistratu.

Od kandydatów wymagana jest:

1) gruntowna znajomość teoretyczna i praktyczna skarbowości wogóle, a w szczególności skarbowości komunalnej,
2) przedstawienie dokonanych prac w dziedzinie skarbowości.

Podania w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na stanowisko skarbnika miejskiego", z załączeniem życiorysu, odpisów dokumentów, jako też referencyi, należy składać lub przesyłać do dnia 20-go czerwca r. b. do kancelaryi głównej Magistratu. 1553

W Krynicy pensyonat 1374 **Urszula - Stefania** dobrze zaprowiantowany, z dniem 1-go czerwca otwarty.

We dworze lub leśniczówce zdrowej okolicy obfitującej w nabiał i owoce, pragną spędzić lato dwie inteligentne osoby, pomogą chętnie w dozorowaniu gospodarstwa. Łaskawe oferty do Adm. Kurjera lwowsk. Lwów. „Urzędniczka". 1436

KUPIĘ realność w Krakowie lub Podgórzu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Telefon" do Admin. niniejszego pisma. 1442

AGENCI i osoby prywatne, mające rozległe znajomości, zarobią lekko miesięcznie 300 - 600 koron przez sprzedaż w Austryi dozwolonych losów i papierów wartościowych. Listowne zapytania G. Braun Budapeszt, Elisabetring 42. 1455

Młody pomocnik handlowy obeznany z robotami piwnicznemi znajdzie umieszczenie w domu handlowym pod firmą I. Federowicz w Krakowie. 1498

KAWALER lat 22, z dwuletnią w lesie praktyką poszukuje posady w jakimkolwiek leśnictwie. — Zawiadomienia uprasza się przesyłać pod adresem Stanisław Twardowski Bobin, pow. Pińczów, gm. Kościelec, Królestwo Polskie". 1524

Dyrekcya gimn.-realnego w Nisku ogłasza

Konkurs na posadę filologa, germanisty, romanisty i matematyka.

Wstępujący do zawodu zechcą załączyć odpis indeksu. Zasadnicza płaca 4800 K rocznie; każdą godzinę nadliczbową opłaca się 4 K. ryczałtem z góry. Podania wnosić należy do 15-go czerwca 1918 do Dyrekcyi Zakładu. 1467

Adjunkta lasowego

przyjmie zaraz Nadleśnictwo dóbr Dzików. Jako wynagrodzenie otrzyma wikt, mieszkanie, opał i 150 K miesięcznie gotówką. Zgłoszenia nadsyłać do Nadleśnictwa w Budzie Stalowskiej, poczta Wola Tarnowska. 1468

Poszukuje się do kupna używanych 1470 **stałych motorów benzynowo-gazowych, ropnych maszyn parowych od 3-60 P. S., pomp parowych** mogą być zniszczone ze spalenisk a nadające się do naprawy. — Zgłoszenia tylko piśmiennie z dokładnym opisem budowy fabrykatu, stanu w jakim się znajduje oraz najniższej ceny, loco wagon stacyi załadowczej pod Henryk Ślusarczyk Kraków, Długa 65.

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa najprędzej **Dra Flesch'a** oryginalna prawnie zastrzeżona **„Skaboformowa maść"**. Nie brudzi, zupełnie bezwonna. Słoik prubny K 2·30, duży słoik K 4, porcya familijna K 11.

Baczność na markę „Skabaform".

Składy główne: Lwów: apteka Szymona Hay, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym Orłem", Rynek główny A-B, 45; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym Orłem" Józefa Rohma; Tarnów: apteka obwodowa J. Misiołowskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością" O. F. Tobiaszka; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; Nowy Sącz: apteka Marcina Gorseckiego; Rzeszów: c. k. apteka obwodowa, ul. 3 Maja. 1145

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)

dokładne i sumienne przygotowanie do **egzaminu uzupełniającego na c. k. jedn. ochotników oraz do matury.**

= **Wojskowych urlopowanych** =

przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu.

Własne skrypta i podręczniki. Honorarium umiarkowane.

Zgłoszenia pod „Egzamina uzupełniające" **Kraków, Karmelicka 46.** 1248

500--1000 cebrzyków

na kapustę o pojemności 100 kg. i więcej kupię lub dam zrobić. Oferty adresować: BIURO DZIENNIKÓW Lwów, 3-go Maja 5 pod szyfrą „Kapusta". 1521

Fundacya Stanisława hr. Skarbka ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę stałą Dyrektora Dóbr Fundacyi.

Wymagane: 1519

1) nieprzekroczony rok 45 życia,
2) dowód ukończenia szkół agronomiczno-leśnotechnicznych,
3) dowód samoistnego zarządzania większemi gospodarstwami.

Warunki według umowy.

Posada ta jest na razie prowizoryczną. Po ukończonej rocznej działalności może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Kuratoryi Fundacyi hr. Skarbka Lwów, Gmach Skarbkowski I. p., drzwi Nr. 15 najdalej do 1 sierpnia 1918 r.

Dr. Kwiatkowski w. r.

MATURZYSTA (gi klas.), poszukuje od czerwca lekcyi na wsi. siada praktykę dwulet Łaskawe zgłoszenia „Sodalis Marianus" pr mie Administracya. 1

Cherche place p les vacances. 1 Krupnicza 2?, III (C)

Kupno kas „Nationa Płaci się natychmiast tówką, bez kosztów średnictwa, a zatem zmniejszenia ceny kup Wiadomości zasięgnąć m żna zawsze u Towarzyst National Regiestrier Ka sen. Wiedeń VI. Mariah ferstrasse 57—59. 15

TOW. „UNITA w Krakowie ma do oddania **Zarząd Aptek** (dla katolika lub katoliczki) oraz 15 **Sustentacy** w Krakowie dla kursistki.

Panna biurowa z dłu szą praktyką znająca bu chalteryę, stenografię po ską i niemiecką, potrzebn do biura handlowego. Panna początkująca do praktyki ukończoną szkołą handlo wą potrzebna w tym samym biurze. Oferty z podanie warunków i odpisami świa dectw pod „stała posada" do Hopcasa i Salomonowe Szczepańska 9. 150

KONKURS.

Wydział powiatowy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę zastępcy lekarza okręgowego z siedzibą w Krościenku nad Dunajcem. Do okręgu tego należy 22 gmin.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1) dowodem obywatelstwa austryackiego,
2) dyplomem doktora medycyny,
3) dowodem znajomości języka polskiego,
4) dowodem przynajmniej dwuletniej praktyki
5) oraz świadectwem fizycznej zdolności.

Do posady tej przywiązaną jest płaca miesięczna w kwocie 300 koron płatna z góry miesięcznie. Posada jest tymczasowa z prawem jednomiesięcznego wypowiedzenia z chwilą powrotu stałego lekarza z wojska. Obowiązki określa ustawa z 2 lutego 1891 Dzukr. Nr. 17 oraz nowela z 5 października 1906 Dzukr. Nr. 148. Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Targu.

1494 **Jerzy Uznański**, prezes.

Poszukuje się **ROLNIKA** żonatego z niższą szkołą rolniczą do prowadzenia „Gniazda sierocego". Zgłaszać się należy pod adresem Powiat. Towarz. Ochrony dzieci i młodzieży w Andrychowie. 1492.

Ekonom-gorzelnik potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw adresować: Zarząd Dóbr Zwiernik p. Pilzno. 1588

Gospodyni lat 32, szuka posady w domu samodzielnym, zna się na kuchni i wszystkich gałęziach gospodarstwa. Warunki skromne. Zgłoszenia Wiktorya Kindler Kęty, miasto. 1525

NA CZERWIEC Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie poleca: **Prokop O. Kapucyn.** Miesiąc N. Serca Pana Jezusa brosz. K 4, w ozdob. opr. K 7·50, porto K 1. — **Czosnowska hr.** Czytania i rozmyślania na cześć Serca P. Jezusa. Cena ta sama. 1319

KONKURS.

W pow. Kasie Oszczędności w Tarnobrzegu jest do obsadzenia posada

rachmistrza,

do której jest przywiązana płaca 3.400 koron rocznie z trzema czteroleciami i dodatkiem aktywalnym 800 koron.

Wymogi: 1552

1) Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie;
2) wiek między 20—40 lat;
3) dobry stan zdrowia;
4) nieposzlakowane życie.
5) uporządkowane stosunki majątkowe;
6) uwolnienie od służby wojskowej;
7) ukończenie z dobrym postępem szkoły średniej;
8) egzamin z rachunkowości państwowej lub ukończenie wyższej szkoły handlowej;
9) wyraźne i wprawne pismo;
10) przynajmniej dwuletnia praktyka w jednej z kas oszczędności.

Posada będzie obsadzona na razie na rok prowizorycznie. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść udokumentowane podanie do 15-go lipca 1918.

GALICYJSKI AKCYJNY BANK KUPIECKI

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4¼% od sta

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3¾%

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2 000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 koron dziennie **bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 808

Odjazdy pociągów z Krakowa.

Czas odjazdu	Numer pociągu	Gatunek pociągu	Kierunek	Czas odjazdu	Numer pociągu	Gatunek pociągu	Kierunek
12.02	8	pospieszny	do Lwowa	1.35	45	osobowy	do Zakopanego i do Nowego Sącza
12.10	62	mięszany	do Wiednia	1.45	20	„	do Wiednia
3.18	22	osobowy	do Przerowa	1.50	455	mięszany	do Wieliczki
4.15	44m*	„	do Wiednia	2.30	261	„	do Rzeszowa
4.50	65	mięszany	do Lwowa	6.00	32	osobowy	do Oświęcimia
6.15	7	pospieszny	do Lwowa	6.00	968	mięszany	do Tarnowa i do Nowego Sącza
6.45	10	„	do Wiednia	6.30	6287	„	do Kocmyrzowa
7.11	66	mięszany	do Brzecławia	7.30	15	osobowy	do Lwowa
7.15	41	osobowy	do Oświęcimia przez Skawinę	7.54	23	„	do Wiednia
8.15	6279	mięszany	do Kocmyrzowa	8.05	457	mięszany	do Wieliczki
8.25	127	osobowy	do Tarnowa i do Wieliczki	9.53	48m	osobowy	do Wiednia
9.25	27	„	do Lwowa	10.05	45	„	do Zakopanego i do Nowego Sącza
10.00	16	„	do Wiednia	10.40	8	pospieszny	do Wiednia
10.30	69*	mięszany	do Lwowa	11.05	21	osobowy	do Lwowa

Przyjazdy pociągów do Krakowa.

Czas przyjazdu	Numer pociągu	Gatunek pociągu	Kierunek	Czas przyjazdu	Numer pociągu	Gatunek pociągu	Kierunek
2.52	22	osobowy	ze Lwowa	12.30	456	mięszany	z Wieliczki
3.50*	70	mięszany	ze Lwowa	1.02	20	osobowy	z Rzeszowa
4.25*	45m	osobowy	z Wiednia	4.30	42	„	z Zakopanego i z Nowego Sącza
5.47	7	pospieszny	z Wiednia	5.10	167	mięszany	z Bogumina
6.16	10	„	ze Lwowa	6.55	458	„	z Wieliczki
7.15	6212	osobowy	z Kocmyrzowa	6.57	15	osobowy	z Wiednia
7.30	81	„	z Oświęcimia	7.29	28	„	ze Lwowa
7.50	120	„	z Tarnowa i z Wieliczki	8.30	63	mięszany	z Wiednia
8.08	44	„	z Zakopanego i z Nowego Sącza	8.50	6286	„	z Kocmyrzowa
8.40	27	„	z Wiednia	9.10	262	„	z Tarnowa
9.24	16	„	ze Lwowa	9.38	66	„	ze Lwowa
9.48	19	„	z Wiednia	10.16	8	pospieszny	ze Lwowa
10.10	47m*	„	z Wiednia	10.28	21	osobowy	z Przerowa
11.47	35	„	z Trzebini	11.30	46	„	z Zakopanego i z Nowego Sącza
* Tylko dla osób wojskowych.				11.45	9	pospieszny	z Wiednia

Podkreślenie minut oznacza czas nocny od godziny 6.00 po południu do godziny 5.59 przed południem.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1145

Schronisko K. D. K. w Oświęcimiu 3 poszukuje uczciwej starszej kucharki i szewca do nauki chłopców i prowadzenia warsztatu. — Obie posady zaraz do objęcia na dobrych warunkach. Adres Zarząd Schroniska. 1525

Starsza chora kobieta pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" dla J. K.

Staruszka córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

Staruszka nie mająca żadnego utrzymania, nie zdolna do pracy, znajduje się w ciężkiem położeniu, prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu" dla B. G. 1039

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i wydawca Roman Wyszyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.